



Wstęp

Napisanie książki o piłce nożnej w Hiszpanii pociągało mnie od początku mojej intelektualnej (i nie tylko) przygody z tym krajem. Moja miłość do Hiszpanii zaczęła się właśnie od fascynacji hiszpańską piłką nożną. Poza świetnym wyszkoleniem technicznym hiszpańskich zawodników, moją uwagę przyciągały – oryginalność stylu piłkarskich komentatorów, duża liczba dzienników sportowych, które w poetycki wręcz sposób relacjonują rozgrywki piłkarskie w tym kraju, a także silne powiązania piłki nożnej z historią poszczególnych regionów.

Pascal Boniface, badacz geopolityki sportu, jeszcze pod koniec lat 90. XX wieku ubolewał, że piłka nożna, będąc odbiciem złożoności i sprzeczności współczesnego świata, stanowi niedostatecznie wykorzystywane narzędzie do jego opisu i wyjaśniania¹. Wydaje się, że dzisiaj słowa francuskiego politologa straciły na aktualności, co może potwierdzać duża liczba publikacji na temat piłki nożnej, wydawanych każdego roku na całym świecie. Ich autorami są w większości socjologowie, kulturoznawcy, politolodzy, filozofowie, etnologowie, antropologowie, pisarze i publicyści. Piłka nożna rzadziej natomiast wzbudza zainteresowanie historyków, co musi dziwić², zwłaszcza w odniesieniu do takiego kraju jak

¹ Boniface 1999, s. 103.

² Problem braku refleksji historycznej w kontekście piłki nożnej dotyczy również komentatorów meczów, na co zwrócił ostatnio uwagę Paweł

Hiszpania. Nie można bowiem zrozumieć w pełni jego historii i kultury bez piłki nożnej, i *vice versa*, nie da się poznać hiszpańskiej piłki nożnej bez osadzenia jej w kontekście historycznym. Autor niniejszej książki, zawodowy historyk, pozostaje wierny tej linii myślenia.

W hiszpańskiej piłce nożnej na każdym kroku odtwarzana i rewindykowana jest przeszłość tego kraju. Nacjonalizm hiszpański, podobnie jak nacjonalizmy kataloński i baskijski, znajdują w piłce nożnej idealną przestrzeń do manifestowania swojej obecności. Boiska piłkarskie pełnią funkcję swoistego wentylu bezpieczeństwa, pozwalając kibicom na uzewnętrznianie swoich przekonań i poglądów. W dobie powszechnej mediatyzacji rzeczywistości mecze piłkarskie i związana z nimi otoczka oddziałują ze zwielokrotnioną mocą na całe społeczeństwo. Mecze FC Barcelony z Realem Madryt stanowią nie tylko lekcję piłki nożnej, ale również historii wzajemnych relacji między Katalonią a Hiszpanią. Z kolei spotkania rozgrywane przez drużynę narodową tego kraju ukazują problemy i dylematy tożsamościowe występujące w społeczeństwie hiszpańskim. Zależności między historią, nacjonalizmem i tożsamością³, które na co dzień rezonują tak w reprezentacji Hiszpanii, jak i w klubach, przesądzają o silnym upolitycznieniu piłki nożnej w tym kraju. Doskonałym tego przykładem jest osoba Pepa Guardioli, byłego piłkarza i trenera FC Barcelony, jawnie wspierającego aspiracje niepodległościowe katalońskich nacjonalistów. Wszystko to sprawia, że piłka nożna w Hiszpanii określana jest mianem choroby (*morbo*)⁴.

Moja książka, co chcę podkreślić, nie została zamierzona jako historia hiszpańskiej piłki nożnej. Nie chodzi o przedsięwzięcie rekonstrukcyjno-opisowe, o „archeologiczne histo-

Mościcki. Jak zauważa, komentatorzy dzielą się z widzami „historią” pod postacią nieistotnych faktów, statystyk, odwołań do dawnych precedensów, tradycji itd. W ich komentarzach brakuje natomiast odniesień do uwarunkowań historycznych rozgrywanych meczów, a także otoczki politycznej. Mościcki 2019, s. 74–76.

³ Na ten temat zob. Colomer 2018.

⁴ Por. Ball 2010.

rie”, by odwołać się do Foucaultowskiej metody, czy historie przedawnione, które przeminęły i separują przeszłość od czasu aktualnego. Interesuje mnie nie sama „dawność”, ale historia „w działaniu”. Chcę pokazać, jak w kraju takim jak Hiszpania za pomocą piłki nożnej włącza się jego przeszłość w terażniejszość. Idę tu tropem Ernsta Blocha, który pisał, że „przeszłość staje się interesująca dopiero wtedy, gdy padnie na nią terażniejszość, gdy ma w sobie coś, co sięga naszej terażniejszości”⁵. Trudno o lepszy przykład niż Hiszpania, w której historia, pełniąc funkcję legitymizacyjną, służy uzasadnianiu rozmaitych terażniejszych wizji, projektów i instytucjonalnych rozwiązań, a jednym z takich obszarów jest piłka nożna zarówno w wymiarze reprezentacyjnym, jak i klubowym. W Hiszpanii stadion piłkarski staje się przestrzenią historyczną, w której uobecnia się przeszłość, pozwalająca przeżyć zgromadzonym kibicom wspólną miejscą i pobudzić do historycznej refleksji. W czasie meczów piłkarskich, szczególnie między FC Barceloną a Realem Madryt w La Liga czy Pucharze Króla, boisko piłkarskie staje się dla kibiców Dumy Katalonii miejscem zakorzenienia, które symbolicznie zawłaszczają. Obecność na stadionie jawi się jako strategia oporu, buntu, niezgody, bowiem w trakcie meczu dochodzi do dekonstrukcji oficjalnej historii. Przykładowo, kiedy kibice FC Barcelony w 17. minucie i 14. sekundzie meczów jej drużyny z Realem na Camp Nou krzyczą „Niepodległość!”, w symboliczny sposób ożywiają historię Katalonii, nawiązując do roku 1714, w którym wojska francuskich Burbonów zdobyły Barcelonę. W katalońskim dyskursie nacjonalistycznym to właśnie zmiana dynastii w Hiszpanii stanowi początek końca katalońskich praw i wolności. Z kolei sukcesy reprezentacji narodowej w latach 2008–2012 postrzega się jako punkt zwrotny w odrodzeniu hiszpańskich symboli narodowych w przestrzeni publicznej, chociaż nie wszędzie spotkały się one z jednoznacznie pozytywnym przyjęciem. Rozgrywane do nich równoległe finałowe mecze Pucharu Króla, w których stroną były drużyny FC Barcelony i Athleticu

⁵ Bloch 1984, s. 16.

Bilbao, stanowiły okazję do symbolicznej profanacji hymnu i flagi Hiszpanii, a także osoby króla, poprzez gwizdy oraz wywieszanie katalońskich i baskijskich flag, które miały manifestować istnienie narodów – katalońskiego i baskijskiego.

Przyjęty przeze mnie punkt widzenia sprawia, że bardziej interesuje mnie historia jako „żywiol”, zmienne relacje sił niż „tekstowe reprezentacje rzeczywistości”. W takim ujęciu chodzi o ukazanie nie tylko więzi intelektualnej z przeszłością, ale również, a może przede wszystkim, więzi emocjonalnej. Rzutuje to na poziom mojej analizy, inny od tego, występującego w rekonstrukcji historii, która przeminęła. W naszym przypadku chodzi o podejście, które wpisuje się w perspektywę genealogiczną, pozostając w konwencji Foucaultowskiej metodologii. Jej istotą jest ukazywanie sprzeczności i gry sił organizujących życie społeczne. Przywoływane w książce wydarzenia, albo lepiej powiedzieć zdarzenia, bliższe interpretacji francuskiego filozofa, otwierają przestrzeń na to wszystko, co nieciągle, zmienne, co nie ma hierarchii, co nie jest uprzywilejowane, co nie przynależy do „teorii źródłowości”⁶. Dzięki takiej perspektywie możliwe stało się włączenie do niniejszej analizy – obok interdyscyplinarnego dyskursu uwzględniającego wypowiedzi badaczy – szerokiego spektrum symbolicznych zachowań piłkarzy i kibiców reprezentacji Hiszpanii i jej najważniejszych drużyn klubowych. Znalazło to wyraz w różnorodnej i wielojęzycznej (w językach hiszpańskim, katalońskim, angielskim, francuskim i włoskim) bazie źródłowej, na którą składają się opracowania: monografie poświęcone hiszpańskiej piłce nożnej, historii poszczególnych klubów piłkarskich i biografie piłkarzy; artykuły naukowe opublikowane w prestiżowych czasopismach, między innymi takich jak: „*Soccer & Society*”, „*Sport Science Review*”, „*Hispania Nova. Revista de Historia Contemporánea*”, „*National Identities*”, „*Razón y Palabra*”, „*Cuadernos de Fútbol*” i „*Política y Sociedad*”; artykuły publicystyczne (w wersji drukowanej i elektronicznej), które ukazały się w najważniejszych hiszpańskich dziennikach sportowych

⁶ Zob. Foucault 2000, s. 115–119, 133.

i opiniotwórczych, zwłaszcza takich jak „Marca”, „Mundo Deportivo”, „Sport”, „As”, „L’Esportiu de Catalunya”, „El País”, „La Razón”, „ABC”, „El Mundo”, „La Vanguardia”, „El Correo” i „Deia”; oraz źródła elektroniczne: strony internetowe klubów piłkarskich, portale internetowe o tematyce piłkarskiej, media społecznościowe, w tym zwłaszcza Twitter i YouTube. Wśród opracowań są między innymi autobiografie Samuela Eto’o⁷ i Christo Stoiczkowa⁸, mało znane w Polsce, czy Oleguera Presasa⁹, wydana wyłącznie w języku katalońskim. Skorzystałem z pozycji uznanych już za klasyczne, jak również z tych najnowszych, opublikowanych krótko przed oddaniem mojej książki do druku. Spośród źródeł elektronicznych na podkreślenie zasługują filmy z YouTube’a i wpisy na Twitterze, które poddałem krytycznej analizie. Niezwykle ważne dla moich badań okazały się wizyty w muzeach opisywanych przeze mnie klubów (FC Barcelony, Realu Madryt, Athleticu Bilbao) oraz w stylizowanej na muzeum „Przestrzeni historycznej” (*Espai històric*) Espanyolu Barcelona, w której znajdują się głównie zdobyte przez niego trofea. Klubowe muzea, będące swoistymi archiwami, w których zapisana jest ich przeszłość, pozwoliły mi nie tylko na uzyskanie oficjalnych informacji autoryzowanych przez kluby, lecz także na skonfrontowanie ich historii z różnymi hipotezami, które pojawiają się w opracowaniach dotyczących analizowanego tematu, co w efekcie umożliwiło ich krytyczną weryfikację. Istotnym źródłem poznawczym były dla mnie również osobiste doświadczenia zdobyte podczas licznych pobytów w Hiszpanii w latach 2005–2020, w tym zwłaszcza wizyty na stadionach piłkarskich, rozmowy z kibicami i obserwacje uczestniczące. Szczególnie owocne okazały się moje dłuższe pobyty w Saragossie w latach 2005–2006, 2007, 2012, 2014 i 2016 oraz liczne pobyty w Barcelonie, zwłaszcza w okresie marzec–lipiec 2018 roku. Byłem między innymi naocznym świadkiem rasistowskich ataków na Samuela Eto’o podczas meczu FC Barcelony w Saragossie z miejscowym Realem

⁷ Eto’o 2005.

⁸ Stoichkov 1995.

⁹ Casagran, Presas 2006.

w roku 2006, a także napiętej sytuacji przed, w trakcie i po El Clásico na Camp Nou w maju 2018 roku. Doświadczyłem również niezwykłej atmosfery stadionu Athleticu Bilbao, słynnego San Mamés, dzięki temu mogłem lepiej zrozumieć rolę, jaką odgrywa on w wyrażaniu i kształtowaniu tożsamości baskijskiej. Osobiście przekonałem się także, jak wymagająca i surowa dla piłkarzy Realu Madryt jest oczekująca zwycięstw i sukcesów publiczność na Santiago Bernabéu.

Chcę również podkreślić, że nie jestem fanem Realu Madryt ani FC Barcelony, co – mam nadzieję – pozwoliło mi zachować niezbędny obiektywizm w toku narracji, której zdecydowana większość, bezpośrednio lub pośrednio, dotyczy obu tych drużyn. Czytelnik osądzi, czy autorowi się to udało. Z moich osobistych doświadczeń wynika, że wielu Hiszpanom przeszkadza ów duopol piłkarski, który sprawia, że rozgrywki w La Liga są nudne, przewidywalne i poddane regułom komercji. Dla Jorge Valdano cała hiszpańska liga to właściwie jedna wielka rywalizacja Hiszpanii z Katalonią. Jak zauważa, „to niesamowite widzieć, jak w każdą niedzielę rozgrywamy mecz Madryt – Barcelona, tyle że w innych miejscach”¹⁰. Wtórzuje mu Sergio Fidalgo, który w przedmowie do książki Alexa Riquelme stwierdził, że w Hiszpanii „poza Realem i Barcą nic nie istnieje, każde z nich rządzi na terytoriach feudalnych i mentalnych, które do nich należą”¹¹. Mimo że w ostatnich latach do sukcesów Realu Madryt i FC Barcelony, zarówno w kraju, jak i Europie, dołączyły inne hiszpańskie kluby, takie jak Valencia CF, Sevilla FC, Athletic Bilbao i Atlético Madryt, wspomniany duopol pozostaje niezagrożony. W hiszpańskich mediach nadal mówi się, że to Real przegrał z RCD Mallorca, zamiast o zwycięstwie piłkarzy z Balearów nad Królewskimi. Hegemoniczne pozycje Realu Madryt i FC Barcelony wydają się być niewzruszone. Moja książka stara się, choć trochę, wyjść poza ten aksjomat.

Przedkładana czytelnikowi książka ma układ problemowy, a każdy z rozdziałów stanowi zamkniętą całość i można

¹⁰ Zob. Gómez 2007, s. 133.

¹¹ Riquelme 2010, s. 11.

go czytać oddzielnie, choć wszystkie one w oczywisty sposób są ze sobą powiązane. W każdym z nich stawiam określone tezy, które staram się udowodnić, oraz pytania, na które próbuję znaleźć odpowiedzi. Zdaję sobie sprawę z selektywnego i arbitralnego doboru treści. Dominacja tematów związanych z klubami z Katalonii (FC Barcelona, Espanyol Barcelona), Kraju Basków (Athletic Bilbao) i Kastylii (Real Madryt), a także z reprezentacją narodową (La Roja) wynika z prostego faktu: w kontekście perspektywy przyjętej w książce to właśnie one egzemplifikują tytułową triadę historia-nacjonalizm-tożsamość. Sporadycznie pojawiają się odniesienia do innych hiszpańskich klubów piłkarskich, jak Atlético Madryt, Valencia CF, Sevilla FC, Real Saragossa, Real Sociedad San Sebastián czy Osasuna Pampeluna. W książce nie ma osobnego rozdziału o piłce nożnej w czasach frankizmu, kiedy to nacjonalizm hiszpański najpełniej triumfował w tym kraju. Jest to zabieg świadomy, gdyż nie jest to książka o jednej tylko epoce. Nawiązania do frankizmu obecne są na kartach całej książki. Pisząc o nacjonalizmach regionalnych czy peryferyjnych, świadomie koncentruję się na katalońskim i baskijskim, z pominięciem galisyjskiego. Uważam bowiem, że w Galicji nie istnieje silny i bezpośredni związek nacjonalizmu z piłką nożną, co wynika z faktu, że region ten nie posiada tak rozpoznawalnych klubów piłkarskich, jak Katalonia i Kraj Basków, a sami Galisyjczycy w zdecydowanej większości praktykują tożsamości dualne, czując się jednocześnie Galisyjczykami i Hiszpanami, co przekłada się na ich niskie poparcie dla nacjonalizmu¹².

Książka składa się ze wstępu, wprowadzenia, siedmiu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. We wprowadzeniu wyjaśniam specyfikę hiszpańskiej piłki nożnej w kontekście jej związków z historią, nacjonalizmem i tożsamością. Wskazuje na silne przywiązanie mieszkańców Hiszpanii do lokalnych drużyn, które współistnieje z kibicowaniem dwóm największym klubom piłkarskim na poziomie ogólnokrajowym – Realowi Madryt i FC Barcelonie. Na przykładzie piłki nożnej

¹² Por. Melnyk 2019, s. 223.

w Hiszpanii kwestionują tezę o nastaniu ery postnarodowej w współczesnej piłce nożnej.

W rozdziale pierwszym analizuję fenomen hiszpańskiej drużyny narodowej, która w imię poprawności politycznej ukrywa się za neologizmem La Roja („Czerwona”), odwołującym się do barw koszulek, w jakich występują grający w niej zawodnicy. W punkcie wyjścia przedstawiam zmagania reprezentacji z hiszpańską tożsamością. Rozważam, czy termin La Roja jest wyrazem siły czy też słabości hiszpańskiej piłki nożnej, a co za tym idzie hiszpańskiego społeczeństwa. Próbuję odpowiedzieć na pytanie, dlaczego La Roja nie jest akceptowana przez wszystkich Katalończyków i Basków, co można odczytywać jako fiasko idei zakładającej, że stanowi ona przykład piłkarskiej *soft power*¹³, umożliwiającej budowanie mostów między Hiszpanami ponad podziałami politycznymi.

W rozdziale drugim ukazuję FC Barcelonę jako klub piłkarski, który jest niekwestionowanym symbolem Katalonii i katalońskości. Pokazuję, w jaki sposób historyczne relacje katalońsko-hiszpańskie determinują tożsamość tego klubu i wpływają na jego związki z katalońskim nacjonalizmem. Sięgam do czasów dyktatury Miguela Primo de Rivery (1923–1930) i epoki frankistowskiej (1939–1975), kiedy to stadiony klubu – Les Corts i Camp Nou – stały się miejscami kontestowania centralistycznych reżimów i manifestowania katalońskości. Wskazuję na silne upolitycznienie klubu oraz zaangażowanie jego władz, piłkarzy i kibiców w obecny proces niepodległościowy.

W rozdziale trzecim analizuję Real Madryt, klub, który dla jednych jest uosobieniem centralizmu i hiszpańskiego nacjonalizmu, drużyną nastawioną wyłącznie na wygrywanie i zdobywanie kolejnych trofeów, a dla innych potężnym przedsięwzięciem wyrażającym transnarodowe tendencje występujące we współczesnej piłce nożnej. Próbuję odpowiedzieć na pytanie, na czym polega idea *madridismo* i w czym przejawia się *señorío* Realu? Ukazuję mityczną już rywalizację Realu z FC Barceloną, czyli popularne El Clásico. Jest to

¹³ Przez *soft power* rozumiem, za twórcą tego pojęcia, zdolność do uzyskiwania wpływu i przyciągania do siebie innych za pomocą własnej atrakcyjności. Zob. Nye 2007.

zabieg świadomy, gdyż w Madrycie kibice podchodzą do tej rywalizacji bardziej chłodno. O ile dla Katalończyków jest to rywalizacja w kluczu tożsamościowym i politycznym, o tyle dla mieszkańców Madrytu bardziej liczy się wymiar sportowy, wygrana. Niemniej mamy tu do czynienia ze zderzeniem odmiennych systemów wartości oraz wizji i poglądów na Hiszpanię.

W rozdziale czwartym przedstawiam zabiegi Espanyolu, lokalnego konkurenta FC Barcelony, o zwiększenie swojej widzialności w katalońskim społeczeństwie. Najważniejsze pytania, jakie stawiam w tej części, to: czy z uwagi na swoją historię Espanyol rzeczywiście stanowi filię Realu Madryt w stolicy Katalonii? Jakie zmiany w postrzeganiu klubu spowodowała jego katalonizacja, widoczna w ostatnich latach? Dlaczego derby Barcelony są najważniejszym meczem dla Espanyolu, a nie są nim dla Blaugrany (i czy rzeczywiście nie są)? Teza, jaką stawiam, zakłada, że traktowanie Barcy jako matrycy i wzoru, z którym wchodzi się w dysputę, z jednej strony jest czymś naturalnym i zrozumiałym, z drugiej jednak przesądza o pewnej słabości Espanyolu, uzależniając go zbytnio od wielkiego rywala.

W rozdziale piątym analizuję fenomen Athleticu Bilbao, baskijskiego klubu, który – podobnie jak ma to miejsce w relacji FC Barcelony z Espanyolem – zdecydowanie dominuje w baskijskiej wspólnocie autonomicznej, wypierając inny znany i popularny klub Real Sociedad San Sebastián. Znaczenie Athleticu Bilbao w Kraju Basków jest tak duże, że postrzegany jest on jako symbol baskijskiego nacjonalizmu i esencja baskijskości. Czy jednak możliwa jest alternatywna wizja klubu, w której kultywowanie baskijskich wartości nie będzie utożsamiane z nacjonalizmem i wrogością do Hiszpanii? Czy filozofia piłkarska stosowana przez Athletic nie może być zwyczajnie kategoryzowana jako przykład pielęgnowania i celebrowania idei regionalizmu i lokalności, które w dzisiejszym zglobalizowanym świecie często bywają rozmywane? Przedstawiam argumenty za taką interpretacją.

W rozdziale szóstym ukazuję finałowe mecze Copa del Rey jako wydarzenie, w którym z jednej strony kibice zespołów identyfikujących się z Hiszpanią eksponują hiszpańskie

symbole narodowe, a z drugiej kibice katalońscy (głównie FC Barcelony) i baskijscy (głównie Athleticu Bilbao), poprzez gwizdanie i buczenie na hymn i króla Hiszpanii, okrzyki i eksponowanie określonych haseł politycznych i regionalnych flag – symbolicznie znoszą hiszpańską monarchię, na czele której stoi Filip VI, w prostej linii potomek Filipa V z dynastii Burbonów, który w powszechnej opinii katalońskich nacjonalistów przyczynił się do upadku katalońskich wolności. Mimo że dzisiaj król Hiszpanii nie posiada realnej władzy, to w oczywisty sposób personifikuje historyczność relacji hiszpańsko-katalońskich, które wpływają na ich obecny charakter. Z tego względu finały Pucharu Króla są doskonałym przykładem tego, w jaki sposób przeszłość jest ożywiana na hiszpańskich boiskach piłkarskich, a za sprawą mediów symbolizują Baudrillardowską koncepcję końca historii.

W rozdziale siódmym i ostatnim badam zjawisko rasizmu stadionowego w Hiszpanii. Ukazuję najbardziej znane przypadki, które interpretuję w kluczu postkolonialnym. Omawiam rolę Hiszpanii w ukształtowaniu stereotypów rasistowskich i mentalności kolonialnej, stanowiących podstawę wykluczania Innego. Dowodzę, że współczesny rasizm stadionowy operuje kliszami z epoki kolonialnej, za pomocą których czarnoskórym piłkarzom odmawia się człowieczeństwa i wpisuje ich w rolę „kozła ofiarnego”. Wskazuję również na możliwości przewyciężenia rasistowskich praktyk, zwłaszcza rolę dyskryminowanych piłkarzy, którzy stosując miękkie formy oporu, przyczyniają się do piłkarskiej dekolonizacji.

W zakończeniu podsumowuję założenia metodologiczne książki, które pozwoliły osiągnąć zamierzone cele, oraz najważniejsze zagadnienia poddane analizie.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kwestia niektórych terminów, którymi posługuję się w książce oraz sposób zapisu źródeł elektronicznych w przypisach. I tak, zamiast określenia futbol, konsekwentnie stosuję rodzime piłka nożna, które uważam za bardziej jednoznaczne. W toku narracji, oprócz oficjalnych nazw klubów, używam również synonimów, którymi bywają one określane: Barça, Blaugrana, Duma Katalonii (FC Barcelona); Królewscy, Los Blancos (Real Madryt); Los

Pericos (Espanyol Barcelona); Los Colchoneros (Atlético Madrid), Los Leones (Athletic Bilbao). W pracy zamiennie stosuje także polskie i hiszpańskie nazwy, jak Puchar Króla / Copa del Rey i liga hiszpańska / La Liga. Ponieważ w mojej narracji odwołuję się do wielu różnych źródeł elektronicznych (internetowych wersji tytułów prasowych, mediów społecznościowych, stron internetowych itd.), przyjąłem konsekwentną zasadę, że pełen opis tych źródeł (autor, tytuł, data publikacji i data dostępu) znajduje się w bibliografii zamieszczonej na końcu książki. Natomiast w przypisach dolnych pojawia się: nazwisko autora i rok wydania, tytuł i rok wydania (w sytuacji, kiedy nie podano nazwiska konkretnego autora) lub sam link. Kierowałem się w tym względzie przejrzystością zapisu, która umożliwi czytelnikowi łatwy dostęp do interesującego go źródła w zależności od rodzaju danych o nim (za pomocą nazwiska autora, tytułu tekstu czy załączonego linku).

*

Literatura na temat piłki nożnej w Hiszpanii jest dość obszerna. Jak dotąd nie powstała jednak monografia ujmująca w sposób całościowy i wielowątkowy związki historii, nacjonalizmu i tożsamości z uwzględnieniem reprezentacji narodowej oraz klubów piłkarskich najbardziej podatnych na te zależności, rozgrywających mecze w La Liga i Copa del Rey. Wielu badaczy zajmujących się tym tematem, w mniejszym bądź większym stopniu, stawiało rozmaite tezy, mające wyjaśnić przedmiotowe związki, ograniczając się do okresu frankistowskiego, i to najczęściej w odniesieniu do reprezentacji Hiszpanii. W tym sensie moja monografia ma charakter pionierski i nie ma odpowiednika zarówno w polskiej, jak i obcej literaturze przedmiotu. Na gruncie polskim brakuje jakiegokolwiek syntezy na ten temat. Dostępne są wprawdzie prace Leszka Orłowskiego¹⁴ oraz tłumaczenia książek Alfredo Relaño¹⁵ i Jimmy’ego Burnsa¹⁶ poświęconych kilku hiszpań-

¹⁴ Orłowski 2016, 2017, 2018.

¹⁵ Relaño 2015.

¹⁶ Burns 2016 i 2017.

skim drużynom klubowym i reprezentacji narodowej tego kraju, jednak niektóre wątki poruszane w mojej książce są przez tych autorów tylko zasygnalizowane. Z zagranicznych opracowań na uwagę zasługują prace takich autorów, jak: Duncan Shaw¹⁷, Daniel Gómez¹⁸, José Antonio Ruiz¹⁹, Phil Ball²⁰, Juan Carlos de la Madrid²¹ i Alejandro Quiroga Fernández de Soto²². Każda z nich ma jednak swoje ograniczenia: Shaw koncentruje się na epoce frankistowskiej, a jego badania (książka powstała w 1987 roku) są dziś krytykowane przez innych badaczy²³. Gómez z kolei pisze z pozycji probaskijskiej, co znalazło wyraz w tytule samej książki, gdzie Hiszpania została zastąpiona określeniem państwo hiszpańskie, a narracja autora służy podważeniu idei reprezentacji narodowej Hiszpanii. Ruiz, choć wiele miejsca poświęca nacjonalizmowi i upolitycznieniu piłki nożnej, swoją narrację skupia właściwie tylko na jednym klubie – FC Barcelonie. Ball, mimo że w jego pracach pojawiają się poszczególne hiszpańskie kluby, takie jak FC Barcelona, Real Madryt czy Athletic Bilbao, a także reprezentacja narodowa, nie potrafi ukryć swoich piłkarskich preferencji ukierunkowanych na drużynę Królewskich, co wpływa na sposób, w jaki opisuje inne kluby. Najbliższe moim badaniom są nowsze publikacje Juana Carlosa de la Madrid i Alejandra Quirogi Fernández de Soto, chociaż pierwszy z nich przedstawia związki hiszpańskiej piłki nożnej z nacjonalizmem w sposób ogólnikowy, bez głębszej analizy podjętych wątków i sytuacji poszczególnych klubów. Inaczej jest w przypadku pracy Quirogi Fernández de Soto (2014), niezwykle erudycyjnej, która w mojej ocenie jest jak dotąd najlepszą monografią na podejmowany w tej publikacji temat. Jedynym jej man-

¹⁷ Shaw 1987.

¹⁸ Gómez 2007.

¹⁹ Ruiz 2010.

²⁰ Ball 2010.

²¹ De la Madrid 2013.

²² Quiroga Fernández de Soto 2014.

²³ Por. Leguineche, Unzueta i Segurola 1998; Quiroga Fernández de Soto 2019.

kamentem jest wąska perspektywa analizy, ograniczona do reprezentacji piłkarskiej Hiszpanii. Wątki dotyczące piłki nożnej w Katalonii i Kraju Basków, choć opracowane w sposób kompetentny, zostały również wpisane w optykę reprezentacji. Co więcej, autor kończy swoją analizę na roku 2012. Od tego czasu, w związku z brakiem sukcesów na trzech kolejnych międzynarodowych turniejach w latach 2014–2018, nastąpiły duże zmiany w postrzeganiu reprezentacji narodowej. Zmiany zaszły również w Katalonii, gdzie nacjonalistyczny rząd zainicjował proces niepodległościowy, który pogłębił problemy tożsamościowe katalońskich klubów piłkarskich – FC Barcelony i Espanyolu, rezonujące także w reprezentacji Hiszpanii. W niniejszej monografii wszystkie te prace poddaję krytyce, stawiam własne hipotezy badawcze, co przekłada się na nowe ustalenia.